

Ten mecz zainauguował mój sezon siatkarski. W tym towarzyskim spotkaniu zagrały dwie czołowe drużyny. Tyle, że jedna z nich miała do dyspozycji swój mocny skład, a druga wystawiła rezerwową skład i nie miał ani jednego zmiennika. Ci pierwsi byli zdecydowanie lepsi i wygrali pewnie w trzech setach do 22, 18 i 21. Spotkanie to wzbudziło dość małe zainteresowanie wśród nyskich kibiców. Na trybunach było widać kilka osób w szalikach Zakasy, ale nie tworzyli oni zorganizowanej grupy i nie prowadzili dopingów.



W zespole Zawiercia podstawowy skład tworzyli: Tavares, Butryn, Kwolek, Clevenot, Zniszczoł, Szałacha i Perry (I). MVP został francuski przyjmujący, Clevenot.

W Zaksie zagrali: Stępień, Kluth, Chitigoi, nieznany mi zawodnik (chyba o nazwisku Marciniak), Takvam, Pashytskyy i Banach (I). Wydaje mi się, że w najważniejszych meczach Zaksy w wyjściowym składzie będzie grał tylko jeden z dwóch środkowych, którzy zagrali w tym meczu. Najlepsze wrażenie na mnie zrobił rumuński przyjmujący, Chitigoi.

Mecz ten zainaugurował Turniej Legend im. Zdzisława Kiczyńskiego i Andrzeja Kaczmarka. Drużyna z Zawiercia awansowała do finału, w którym zagra ze Stalą Nysa i myślę, że może to być dobry mecz. Z kolei Zaksa zagra o III miejsce z Norwidem Częstochowa.

{morfeo 674}

Więcej zdjęć z tego meczu [TUTAJ](#)